

CHWILA

Cena egzemplarza 20 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

PRENUMERATA: miesięcznie w Lwowie 480 Mk. — zamiejscowi 520 Mk. — zagr. 900 Mk.
 CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 20 Mk., nadane i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 80 Mk., komunikaty i wiadomości po kronice 90 w tekście i przed kr. 120 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 180 Mk., gratulacje i zawiadom. zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 80 Mk., najmniej 5 w. — 400 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 8 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaw. 9 — Mk., dużym drukiem podwójnie.
 Cała stronica 20.000 Mkp,
 Pół stronicy 10.000 "
 Cała stronica pierwsza pod nagłówkiem 60.000 "
 Jedna szpalta na pierwszej stronie 20.000 "

Nad świeżą mogiłą.

(w) Długi szereg mogił, kryjących prochy mężów, którzy stali u kolebki narodowego ruchu żydowskiego i byli jego twórcami, powiększył się o jeszcze jedną. Społeczeństwo żydowskie oddało wczoraj ostatnią usługę jednemu z najlepszych i dziś już szara ziemia kryje Jego zwłoki.

Nieubłagane prawo przyrody, czy też nakaz przeznaczenia? Wielęto razy powtarzają sobie ludzie w podobnych wypadkach te komunały, roszczące sobie pretensje do miana prawd głębokich a jednak, gdy rana jest otwarta i ból sercem targa, prawdy te brzmią w uchu jak frazesy bez treści, jak szyderstwo z świętości uczuć. Pocięchy i ukojenia nie przynoszą.

Przed okiem tych, dla których i wobec których działał Gerszon Zipper, długo jeszcze widnieć będzie ta postać poważna, a ucho wytyczać się będzie, by jeszcze raz uchwycić dźwięki Jego głosu, jeszcze raz napić się u źródła Jego myśli. I darmo szara troska codzienne wysilać się będą, by obraz ten wymazać z wyobrazni, a wypełnić ją tylko żyjącą i uchwytą treścią.

Ale fantazja życia nie zastąpi. Toczyć się ono musi swym realnym torem, nie dbając o to, że twardym swem ko-

łem miądzdy i druzgocze najcenniejszą treść duszy ludzkiej, jej uczucia. Dzień dzisiejszy żąda swoich praw, a dzień jutrzejszy też zgłasza już swe roszczenia. Żyjący muszą zacisnąć wargi, i stanąć do dalszej pracy przy swoim warstacie, jakgdyby nie nie zaszło.

Nie jest prawem natury, iż plony winien zbierać zawsze siewca. W dziejach ludzkości, poza robaczem życiem jednostek, prawem jest raczej twierdzenia tego przeciwieństwo. Wielcy siewcy prawie nigdy nie zbierają sami plonów własnej pracy. Czynią to i radują się niemi inni, późniejsi, potomni. I jest to może jedną z głównych cech wielkości dusz wybranych, iż pracują i same siebie składają w ofierze na ołtarzu swych idei, mimo iż pełną mają świadomość że im samym nie danem będzie radować się widokiem dojrzałych owoców swej pracy i pragnienia swe niemi zaspokoić.

Taką duszą był Gerszon Zipper. Dla swej idei poświęcił wszystko niczego w zamian nie żądając. I dlatego zgon Jego taką pustkę stworzył nagle przed tymi, którzy pozostali. Wypełnić ją w całości mógłby tylko On, Gerszon Zipper. A Gerszon Zipper już nie żyje.

A jednak praca musi iść swoim torem. Tyle ciężkich zadań nas czeka. Dzieło odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie zaledwie rozpoczęte a raczej — ledwie ślady projektowanych fundamentów wykazuje. W dyasporze — w krajach, w których obecnie Żydzi żyją też wiele walk jeszcze stoczyć muszą dla zdobycia swych ludzkich praw. Nie wolno oddawać się bólowi i czekać, aż może kiedyś inny Gerszon Zipper się zjawi. Prawo swobodnej rozpoczy mają tylko narody syte i bogate. Naród żydowski do nich nie należy. Łatwą była praca pod przewodem Gerszona Zippera. Bez niego będzie ona ciężką. Ale wykonaną być musi, choćby stu innych nie zdołało wypełnić miejsca Jednego, którego zabrakło.

Do tej pracy rozbrzmiewa już pobudka. Jeszcze widoczny jest kierunek, wskazany przez wielkiego człowieka. W myśl jego hasła i idei pójść musi wszelki dalszy wysiłek, by dopomóc do stworzenia dzieła, przezeń poczętego. Gdy to nastąpi i dzieło zakończonem zostanie, wówczas nie tylko wdzięczne wspomnienie w sercach ludzi, ale — przede wszystkim — to dzieło wiecznym mu będzie pomnikiem.

Ostatnia usługa.

Miejsce, gdzie przez trzy lata blisko dz. Gerszon Zipper nieznużenie skupiał w swem ręku nici pracy redakcyjnej i gdzie z zadziwiającym napięciem woli pasując się z trawiącą go chorobą, przykuty na kilkanaście godzin w dzień i w nocy do jednostajnej i nużącej pracy wydawał dyspozycje zawsze o najmniejszej pamiętając drobnosce, skromne pokoje redakcyjne, które widziały rozrost pisma od jego zaczątków aż do stadium obecnego ściany wśród których padały nie tylko wielkie hasła, lecz ważyły się decyzje w sprawach żydowskich, stały się dziś miejscem żałoby.

Okryte kirem, w skromnej drewnianej trumnie spoczęły tu po ciężkim znoju życia zwłoki wielkiego człowieka, który tyle z na odem żydowskim przecierpiał. Uweglowia zgodnie z tradycją żydowską płonące świeczniki a nadto wieniec z białych kwiatów z napisem »Wiłki mu przywódcy narodu«. Obok najbliższej rodziny, która skupiła się okół trumny żydowska młodzież akademicka pełniła straż honorową przy zwłokach.

Zbliła się godzina pogrzebu. Członkowie redakcyi przybywają by jeszcze raz spojrzeć na trumnę która bezlitośnie za-

myka im oblicze drogiego ukochanego kierownika.

Już około godziny drugiej popołudniu zaległy wielotysięczne tłumy ulice Jagiellońską i Trzeciego Maja oraz plac przed domem żałoby w pasażu Hausmana. O godzinie ¼ na trzecią współpracownicy »Chwila« i członkowie egzekutywy stronnictwa syon. znieśli na dół trumnę. Chór Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego pod batutą prof. F. Jwiszisa odśpiewał żałobną kantatę Mendelsohna »Sz wisie« (Beati mortui). Z zapartym oddechem wsłuchuje się tłum różnorodny w słowa dra Dawida Malca, który imieniem wydawnictwa i współpracowników »Chwila« żegna u wrót domu redakcyjnego tworcę naszego pisma i nieodżałwanego przywódcę narodu: o todoksi i młodzież akademicka, kobiety i dzieci, obywatelstwo lwowskie i elegacje organizacji prowincjonalnych które na pierwszą wiadomość przybyły do trumny przywódcy, chłucowie, szomrowie i młodzież zakładów naukowych Żyd Towarzystwa Szkoły Ludowej i Sr. i uczniowie i uczennice szkół hebrajskich. Każdy zdaje sobie sprawę jakiej miary orędownika utracił żydostwo. Pada łza z niejednego oka.

Po przemówieniu dra Malca ruszy kondukt ulicami: Legionów, Jagiellońską, Podlewskiego, Kaźmierzowską i Janowską ku cmentarzowi. Trumnę nieśli od domu żałoby aż na cmentarz członkowie lwowskich syonistycznych związków akademickich. Przed trumną niesiono wieńce, za nią postępowała rodzina, współpracownicy redakcyi i administracyi oraz członkowie wydawnictwa »Chwila« in corpore, następnie Egzekutywa wschodniogaliczyjskiego stronnictwa syonistycznego i członkowie komitetu lokalnego syon. in corpore, oraz delegacje syonistycznych organizacji prowincjonalnych i przedstawiciele wszystkich lwowskich instytucyj i organizacji żydowskich.

Przed halą cmentarną złożono na barach trumnę. Po krótkim modlitwie zmówionej przez rabina dra L. Freunda odśpiewał »El moe rachmim« kantor Schein. Z kolei żegnały Gerszona Zippera na zawsze, gorące łzami i smutkiem przepełnione przemówienia. O godzinie 5 popoł. spuszczone trumnę do grobu. Posypały się twarde grudy przemarzłej ziemi na wieko trumny, odmówiono »kadisz« i z łzami w oczach rozeszli się do domu, ci co Gerszonowi Zipperowi ostatnią oddali usługę.

Mowa dr. Dawida Malza.

Po wyniesieniu zwłok z domu żaloby przemówił w obę tysięcznych rzędy, które zgromadziły się przed lokalem redakcji „Chwili“.

Drogi Gerszonie! Wybierasz się w ciężką podróż, a nieprzeliczone tłumy zebrały się tu, by uczcić Cię, gdy nas zegnasz na zawsze. Obok Ciebie stać z należnym uszanowaniem współpracownicy „Chwili“, którzy z Tobą pracowali, od czasu, gdy po rannym śniadaniu po ulicach Lwowa, gdy się paliły nasze bożnice i podarto bezczynie nasze zhańbione Tory. W tych dniach nad wyraz smutnych w przeasnym umyśle Gerszona Zippera rozbrzmiała myśl założenia „Chwili“, pisma, które było ważną bronią w walce o prawa żydowskie, o uwiedomienie narodowe Żydów, o stałą myśl syjonistyczną. Kto widział, jak Dr. Zipper ostatnie rzędy swych słów fizycznych błyski swego umysłu, wlażał w swe umiłowane dzieło „Chwile“, które pieścił i żywił, aż z małych początków stała się jednym z najlepszych pism żydowskich, ten zdolał ocenić wybitną indywidualność Zmarłego. Całą swą energię, swój niezwykły talent organizacyjny — włożył nasz naczelny redaktor w to swoje z serca ukochane dzieło. Jeśli ktoś wglądnie w tę poważną sumę pracy, wiedzy, szukania nowych dróg dla wyzwolenia narodu naszego i wyprowadzenia go z pustynnej gehenny galuzy, zobaczy, ile serca i krwi serdecznej włożył nasz naczelny redaktor w swoje dzieło.

Zipper umiał obok siebie zgrupować grono pisarzy, mu oddanych, nad których dziełami bezwzględnie panował, przez swoją purytańską prawosć i sprawiedliwość, niezłomność do jakiegokolwiek kompromisu z czemkolwiek, co mogło ubliżyć jego twardej etyce i jego nieustraszonej konsekwencji, surowemu nakazowi sumienia.

Nie wesoło było w naszej Redakcji. Zastraszający przebieg choroby Naszego Naczelnego Redaktora przygnębiał nas wszystkich. Nigdy żadne słowo radości i wesela nie odezwało się w tych murach, gdzie tylko twarde obowiązki znał swój wyznacznik. A najwyższy w obowiązku był Dr. Zipper. Od wczesnego ranka do późnego wieczora spędzał miesiące i lata na mozolnej, nad wyraz sumiennej pracy. Pod jego kierunkiem cały dobrany zespół współpracowników podporządkowywał się idej, ustowianiom o osiągnięcia swobody i wytyczeniu dróg ku Palestynie.

Obraz Gerszona Zippera nie byłby zupełny, gdyby go ograniczyć do tych lat martyrologii w „Chwili“, którą ożywił i rozgrzewał płonący duch Naszego działacza i ofiarnika. To, co w „Chwili“ zbiegało było wielkie i mocne, ale większe było jego życie pełne abnegacji i bezgranicznego poświęcenia.

Wielkie to serce spaliło się w swoim łazie i wczoraj bić przestało. Z upoważnienia współpracowników „Chwili“, składam Ci hołd Gerszonie. Pamięć o Tobie nigdy u nas nie zginie.

Mowa rabina Braudego.

Jako pierwszy przemówił na cmentarzu sędziwy nadrabbin miasta Lwowa Braude. Drżącym z wzruszenia głosem, który czasem przerywa o łkanie starca, przypomniał rabin Braude młodość Dra Gerszona Zippera. „Jak młodziśca poznałem go w moim własnym domu, dokąd przychodził jako towarzysz mego syna. Prowadził zarzewie buntu w podwoje starego żydowskiego domu, bunt młodego pokolenia przeciw starszej generacji. W moim domu głosił nową naukę o Syonie — Syonowi modlitwy rabina przeciwstawiał Syn zbudowany znojem i mozołem żydowskiej pracy. Nie rozumiałem wówczas tego młodego człowieka, w którym już tlił geniusz młodego Żydotwa, nie pojmowałem jego prawdy ale cenłem

zawsze tę siłę, prz konania, młodzięcą werwę porwy i ości dla Narodu i światlanej jego przyszłości, które były z każdego Jego słowa. Słowa naszych Ojców o złotym łańcuchu — zastosować można do Dra Zippera. Mysł Jego o Syonie ukochane Idee, gorliwe oddane się w całości w służbę Narodowi — o o łańcuch, wiążący jego życie od pierwszej chwili świadomości do ostatniego tchu. Łańcuch to złotej myśli i z tego serca.

Mowa rabina dra Guttmanna.

Pięty padł cedr Libanu. Zwalony leży na ziemi wysoki polę, co się piętrzył niebotycznie ku duchowym wyżynom żydotwa. Odchodzi od nas mąż wielki, co swe życie złożył w ofierze na ołtarzu gorącej miłości narodu. Przed nami w trumnie, którą otaczamy leżą tylko „szczątki tablic“ tylko prochy, popioły zburzone świątyni. Ale przed oczyma naszego ducha stał obraz życia Gerszona Zippera, pełen majestatu, życia nieustrudzonej pracy w świętej służbie Odrodzenia ducha żydowskiego, jasna postać wodza, który w groźnych czasach i wśród wzburzonych fal dziejów lat ostatnich silną ręką i bystrym spojrzeniem kierował nawa spraw galicyjskie o dostawa ku i prz j przyszłości. Gerszon Zipper był uosobieniem żelaznej, nieugiętej woli. Tą swoją siłą niby berłem królewskim opanowywał umysły i serca. W poszanie zdań rozbieżnych na obrach organizacji jednym słowem, jednym skinięciem usmierzał burze i impertywizm; „zgoda“ uciszał podniecone dysputy, przecinał powstałe zagnany.

I mowcą z Bożej łaski był Gerszon Zipper. Geniusz wymowy z ołtarza miłości narodu zdjął węgiel gorący i na usta Gerszona Zippera go włożył*). Toteż słowa Jego stały się płomiennym świętym, rozgrzewającym serca i budzącym w osygnych duszach iskry nadziei w świetlaną przyszłość narodu. W jakikolwiek przemawiał językiem hebrajskim, żydowskim czy polskim jedyn tylko dźwięczała w słowach Jego nuta: gorące umiłowanie Żydotwa.

Ponad wszystko jedynak był Gerszon Zipper mężem czynu. Nie tylko głosił hasła, ale sam w pierwszym rzędzie je dokonywał czynem własnym. Nie tylko płomiennymi słowami mówił o powrocie do Syonu ale sam poszedł w progi Erec Israel; Nie poto by się moglić na grobowcach przodków i ży żaloby ronić nad przeszłością, przed murem zwalonej świątyni, lecz by tam nie gruzach tego co było szczepić drzewa nowego życia, by tam znojem trudem ufundować ognisko kultury narodowej: pierwsze gimnazjum hebrajskie. Nie tylko drugich wzywał: uczcie się języka Ojców, lecz sam w późnych latach nie wstydził się sięgnąć do hebrajskiego elementarna.

Nie był syjonistą, co tylko szukał płaci, ale całe swe życie poświęcił idei i pracy narodowej. Porzucił zawód, co mógł mu zapewnić wszelkie wygody i zaszczyty i bez wychnienia pracował na niwie Renesansu, aż do ostatniej chwili, do ostatniego naprawde tchu wielkiego ducha. Mówi Talmud że gdy umiera wielki człowiek, całe społeczeństwo stanowią jego rodzinę. I my wszyscy tu obecni i nieobecni z wielkim żalem oplakujemy Jego zgon przedwczesny. Wsycy oł mawiamy nad Jego grobem „Kadsz“. Jego pamięć będzie nam świętą i drogą. Jego śmiertelne szczątki złożymy w ziem gólowej, dusza Jego jednak która tęskniła ku Erec Israel ulatuje teraz do gór Judzkich i tam z wyżyn party na nowe życie, na nową wiosnę, co tam zakwitła i zacię pieśń. „Obcy byłem na wygnaniu, a teraz przed Bogiem kroczę w krainie życia wiecznego“).

*) Jer. 17: VI. 6, — 7 a

*) II Ks. M. XVIII, 3. (Psalm 116, 9.

Mowa dra Leona Recha

W imieniu Ezerkutwy sroactwa syjonistycznego dla wschodniej Galicyi, Komitetu lokalnego syjonistów masza Lwowa, Wydawnictwa „Juedisches Tagblatt“, Funduszu Narodowego oraz wszystkich instytucji lokalnych, wypada mi spełnić smutny obowiązek, by pożegnać się z Tobą Gerszonie Zipperze, który z nami na stety pozograleś się już na zawsze. Zbyt wczesnie wygasiło światło z Twoich płonących oczu, Tobie, któryś ludowi żydowskiemu pierwszy wniecił światło amowiedzy poczucia godności i dumy narodowej.

Smutno i ciemno było przed laty 30 w ulicy żydowskiej. Masy błękały się nby owieczki pozbawione past rza, lub chmury pod niebie, tęskniące za gwiazdą. I oto z póród tego kłębowiska chmur okazał się Dr. Gerszon Zipper i masom, zgnębionym straszonymi warunkami teraźniejszości, wskazał świetlaną „Przyszłość“, a młodzieży, wyzwaającej się w bezplanowym sybaryt zmie, lubi składającej ofary na ołtarzach obcych ideałów, głosił, „akim winem być program młodzieży żydowskiej“.

I odtąd rozpoczęło się jego przewodnictwo wśród ludu żydowskiego.

Gerszon Zipper był mężem czynu i mężem walki. Ale walka była zawsze jego imterezem między czynem jednym a drugim. Na czele naszego kroczył przed laty 15 w walce, w której poraz pierwszy miał śmieszny wyzwać, jak konystać choemy z moźności wykonywania praw obywatelskich. Swoją kampanię z całą, właściwą mu zaciętością i temperamentem, a potem zmęczony i wyczerpany, myślał o wypoczynku i szukał go w Erec Israel. Ale wypoczynku tego szukał tylko pozornie. W rzeczywistości zbierał tam energię do nowych czynów.

I oto wróciwszy rzucił nowe hasło czynu: zebranie funduszu hebrajskiego pod budowę gimnazjum hebrajskiego w Jeruzolimie. Sam jak pielgrzym tułał się od miasta do miasta, od wsi do wsi, z ręką wyciągniętą. I hojnie sypały się datki. bo Dr. Zipper nie prosił, lecz występował z pretensjonalnością, jak gdyby chciał mówić: Ja Gerszon Zipper żądam, a żądam — dla Palestyny. I konyli się wszyscy przed tą indywidualnością i przed idea, której taka indywidualność była reprezentantką.

[Powiedział Anglii: „the right man on the right place“ (właściwy człowiek na właściwym miejscu). Dla Zippera sentencya ta brzmiała inaczej: wśród te był właściwy człowiek, gdzie on dla siebie obrał miejsce.

Objął kierownictwo Funduszu Narodowego i z swym Fundusz Narodowy stał się ośrodkiem poczynań i planów partyjnych. Umiał sugerować siłą swojej woli i najwybitniejszych czołków syjonistą a wzywał dla wypróbowania puszek F. N. jako że „to najwyższą ma dać satysfakcyę pracownikowi syjonistycznemu“. W ostatnich trzech miesiącach cieszył się niezmiernie na wielok zaplanowanych się groszem puszek na jego burku redakcyjnym, mając ambicję w tym by do kas centralnej F. N. niejako się dążyć wpływały z dziediny jego pracy.

A kiedy wybuchła pamiętna katastrofa w mieście Lwowie, kiedy jedni z załamaniem rękoma siedzieli, jęcząc i zawodząc a drudzy głosili konieczność brzozywego poddawania się biegowi wypałów, wobec których jest się niejako b z ro nym, Zipper głosił potrzebę czynu i sam jął się bez czynu.

Przygotować groba — wieść? — grunt moralny i duchowy dla przyszłej generacji w Palestynie i w tym celu stworzył, wraz z gronem przyjaciół, Towarzystwo Skoły Ludowej i Średniej, placówkę kultury rodzimiej. A równocześnie powołał do życia „Chwile“.

„Chwila“ — mawiał często — jest tą sumą, która dzień w dzień Żydom i Nieżydom opowiadać ma o nadziei żydowskiej, o dążeniach Żydotwa i o gotowości walki w imię tych dążeń.

Łecz jak bardzo radował się owocami swych czynów, tak mało radował się tydzień własnym. W Gracu, gdzie odbywał służbę wojskową, tak się przedtem, temu pewnego na los swój, twierdził, iż „na życie jego składają się dwa czynności: praca (a miał na myśli pracę dla Narodu) i — nieszczęście. W świecie Wśród pracy i nieszczęścia upływał jego żywot, wśród pracy i nieszczęścia zamierał powieść.

W ciągu krótkiego okresu czasu powojennego już drugiego tracimy najbliższego nam przywódcę. Dwa lata ledwie mają, jak rozstał się z nami starszy przyjaciel Gerszona, Adolf Stanił, a teraz pierwszy jego współpracownik schodzi za nim do grobu. Tamten umarł nie doczekawszy się świętu San Remo, ten w przededniu realizacji uchwały w San Remo: właśnie w chwili, kiedy tak bardzo nam trzeba jego przewodnictwa, jego mądrej rady, jego gorącej zachęty i jego wzoru konsekwencji i wytrwałości.

Zwykł był Dr. Zipper poruszać często temat bliskiego swego zgonu, jak gdyby w jego przeczuciu i niedawno dopiero wejść chciał ze mną w zakład, iż może dożyje jeszcze schyłku obecnego roku, ale nie przetrzymał miesiąca stycznia.

Przyszło wczesniej, niżli sam się spodziewał. Nie przetrwał stycznia i nie dożył nawet końca roku.

A dzień, w którym zaszła ta chwila jest jakby s m olem, ze względu na tragizm, wiążący z życia i myśli Gerszona Zippera. To dzień, którego nigdy zapomnieć i przeboleć nie mogę, w którym jakby zalał się żywot jego duszy. Był to dzień, w którym dźwięki instylnka szalały po ulicach miasta.

Od tego czasu — opowiadał nam — jestem w wiecznej żalobie. Zapuściłem brodę na znak żaloby, a do teatru nie uczęszczać nigdy z dwóch przyczyn: z powodu choroby fizycznej i choroby — moralnej tj. żaloby wewnętrznej.

I w trzy lata później, w takim samym poranku piękny i mroźny, z 21. na 22. listopada, Zipper zgonem swym okrył żalobą ludność żydowską. Jak gdyby symbol to być miał, że skoro przeznaczeniem jego było w tym roku opuścić parol placu, to nie powinien był przeżyć więcej tego dnia ogólnego smutku i jak gdyby również symbolem być miało, że w smutku i żalobie jest on spójnym nierozdzielnie z losem tych, dla których cierpiał i walczył.

Czy mamy dąć dopiero zapewnienie, że Cię nigdy nie zapomniemy, Gerszonie Zipperze?

Jak Żydzi nie zapomną swych niewinnych ofiar z owego dnia pamiętnego, tak myse yonisci, nie wydamy nigdy z pamięci Ciebie, któryś poza rozpacz, jaką znamy od wieków, wskazał nam pełno idei.

A że pamiętać będziemy o Tobie, dowiedzimy na I piej, skoro służąc będziemy idei, której alfabetu uczyliśmy się u Ciebie. I zarówno, jak wszystkie marzenia i wysiłki nasze opierające się na trzecie Dawida, z pośród której świeci ku nam gwiazda Syonu, tak myśli nasze — ilekroć zwracać się będą ku owej gwiazdzie — objęte będą zawsze czołgiem dla czynów i zasług przypominających nam nazwisko: Dr. Gerszon Zipper.

Mowa dra Hausnera.

Imieniem organizacji »Mizrach« żegniam Cię: kochany mój druhu i przyjacielu. Od zarania Twojej m odości oddałeś się świętej pracy narodowej i temu poczynaniu poświęciłeś się cały, z całym żarem i Twojej gorącej duszy. Tyś zastąpił do owych nizin, o które nikt nie dbał i b dziłeś śpiących a słabych podtrzymywałeś!

Tyś ich podnosił do wyżyn pięknego polotu Twojej szlachetnej duszy.

A coś młodzińcem b dąc począł, osiągnął później jako rzą. Całe Twoje życie stało się ofiarą całopalną dla narodu, a za nią miał sobie szczęście wlać

i rodzinne. Naród, kraj nasz i język nasz — były Ci świecznikiem na drodze życia.

Też cały naród oplakuje dziś Twój zgon przedwczesny, a nie jedno tylko stronnictwo. Łukę przez Twoją śmierć powstała —dczuwamy boleśnie i my »mizrach«. Twój światopogląd, Gerszonie, nie był prz szkoda dla współpracy naszej z Toba, bo Ty dobrze rozumiał, że »mizrach« nie jest ową »czarną siłą«, która stanowi przeszkodę dla postępu i idei rozwojowej. Bo »mizrach« opiera się o te księgi — o torę, która jest wyrazem najpiękniejszych idei postępowych. Praca z Toba nie była więc trudną i to tem bardziej że sam nigdy niczem innym się nie kierowałeś, jak wskazaniemi, które wypływały z Twojego szlachetnego serca. I będzie nam Twoa postać wiecznie przyświecała jako symbol »bohatera ni z om ego«, który wszystko oddał w walce o prawo i cześć swego narodu.

Żegniam Cię drogi przyjacielu słowami Balika:

Dachu wiązań nie skończyłeś, ledwieś fundament począł. Alef to dużo już, nie darmo się trudziłeś. Po Tobie przjdą ci, co dzieło rozbudują. Twoje poczucie zbożne, bo kierunek nam wskazał.

Mowa wiceprezesa Izby adwokatów dra A. Landesa.

W imieniu kolegów zawodu, którego był chlubą, mam przykry obowiązek pożegnać tego niepospolitego Człowieka, odchodzącego od nas na zawsze.

Dr. Zipper jako adwokat, jako mowca, którego słowa pełne żaru przekonania przykuwały słuchacza, miał przed sobą otwartą drogę niezwykłego powodzenia w zawodzie. Ale za ciasne były dla niego ramy kancelarii adwokackiej. Etka, której był reprezentantem jako członek naszego zawodu poz alał. Mu tylko przyjmować sprawy klientów, którym się działa krzywda, którym należało wyalczyć sprawiedliwość. I dlatego wyszedł w ulicę żydowską, gdzie znalazł nieprzejrzany tłum pokrzywdzonych i stał się rzecznikiem ich praw, obrońcą przed krzywdą, rzecznikiem i obrońcą szerokiej rzeszy ukochanego przez siebie ludu żydowskiego.

Mowa dyr. dra Liliena.

W imieniu Tow. Z. S. L. i Śr. i Kierownictwa szkół tego towarzystwa zasylam Ci nauczycielu z dostawa ostatnie pozdrowienie. Ty poznałeś pierwszy konieczność szkół żydowskiej dla odrodzenia narodowego. Ty dążyłeś z miasta do miasta, by zbierać fundusze na gimnazjum w Jerozolimie. Ty byłeś jednym z pierwszych założycieli naszych szkół i Ty przedewszystkiem postarałeś się o dom wieczny dla niej. Nie byłeś zadowolony z naszego szkolnictwa dotychczasowego, bo przecież to szkoła golu-sowa zawisała od warunków życia na tulażce i niewoli. I my nie jesteśmy zadowoleni, przyrzekam Ci jednak, że ze w zystkich sił starać się będziemy, by wychować pokolenie dojrzałe do przybycia w krainę naszych marzeń.

Żegnaj nam wodzu! Spij spokojnie!

Mowa Salomona Bari.

W imieniu młodzieży żydowskiej żegniam Dra Gerszona Zippera »Kolikina wabechi« O łakuj nieboszczyka i biada nad stratą jego cały naród żydowski. Najdotkliwszy jednak c os dotknął młodzież żydowską. Zmarły był jej gwiazda przewodnią, był dla niej przykładem. Jemu to zawzięcie za młodzię żydowską, że się wychował w szkole narodowej. Jemu przedewszystkiem szkoła ta ma swoje własne ognisko i nie dziwi Nikt inn, jak tylko ten, który przed laty położył kamień węgielny pod budowę

gimnazjum hebrajskiego w Erc Izrael, tu w gslucie pierwszy to samo uczynił.

Słowa za ubogie są, by wyrazić nasz żal, za skromne, by opsały wszystkie jego dzieła i czyny.

Wy o wiatry, dokądkolwiek powieje, nieście z sobą pieśni o czynach tego mocarza czynu. Echo zgonu Jego dojdzie i do Jerozolimy, i tam i tu wszyscy uczniowie żydowscy ugną się pod grozą tej smutnej wieści, że Dr. Gerszon Zipper nie żyje! Wiedz jednak, wodu na-z. że duch Twój żyje i żyć będzie w nas po wieczne czasy. Tyś nam wzorem był i my też pracę Two kontynuować chcemy i będziemy. Niech to będzie dla nas pociechą w tem wielkiem nieszczęściu.

Błp. Dr. Gerszon Zipper

W imieniu wydawnictwa »Difa« i »Ukraińskiego Wistnyka« jawił się w naszej Redakcyi były poseł dr. Ochrymowicz i złożył wyrazy współczucia z powodu śmierci Naszego Naczelnego Redaktora.

W ciągu dnia dzisiejszego otrzymała redakcyja naszego pisma następujące pisma względnie depeze kondolencyjne:

Dr. Henryk Rosmarin Lwów Redakcyja Chwili Skole. Na ręce najszczerzych przyjaciół błp. dra Gerszona Zippera składamy tą drogą najgłębszego współczucia Wiesławie, Augustowie.

Zarząd Izraelickiej Gminy wyznaniowej we Lwowie dotknięty głęboko stratą jaką poniosła Szan. Redakcyja wskutek zgonu Jej Naczelnego Redaktora błp. dra Gerszona Zippera wyraża swoje głębokie współczucie.

Zarazem uwiadomiam uprzejmie, że uchwalili dla uczczenia zasług Zmarłego wyznaczyć dlań na tutejszym cmentarzu izraelickim grób honorowy.

Komisarz Rządowy izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie
Dr. Diamand.

Skole. Z powodu śmierci doktora Zippera zasylamy wyrazy najgłębszego współczucia Towarzystwo »Dorzej Syon« Skole.

Sambor. Serdeczne współczucie z powodu śmierci Dra Zippera zasyla Komitet lokalny w Samborze.

Do Szan. Redakcyi »Chwila« we Lwowie: Współczujemy z Wami z powodu zgonu Waszego zasłużonego redaktora błp. Dra Gerszona Zippera Cześć Jego pamięci. Za redakcyę »Der Jidischer Arbajter« M. Singer.

Z powodu zgonu Naszego Naczelnego Redaktora dra Gerszona Zippera poświęcili wszystkie prawie dzienniki lwowskie Zmarłemu słowa wspomnienia. A więc »Dziennik Ludowy«, »Gazeta Prana«, »Kuryer Lwowski«, »Kuryer Powszeczny«, »Gazeta Lwowska«, »Wiek Nowy« i »Wpered«.

Przemysł. Wyrazy głębokiego współczucia: Julian Goldfarb.

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Dra Gerszona Zippera, niestrudzonego piekuna i obrońcy kpięctwa żydowskiego przesyłamy Szanownej Redakcyi wyrazy najgłębszego współczucia. Za prezydium Lwowskiego Stow. Kupców przew. Karol Eisenstein, Sekretarz Mahler.

Egzekutywa organizacji syonistycznej otrzymała następujące na ręce prezesa dra L. Reicha wysłane pismo kondolencyjne:

»Zarząd izraelskiej Gminy wyznaniowej we Lwowie dotknięty głęboko stratą, jaką poniosła zag. Organizacja wskutek zgonu J. J. byłego przewodniczącego bhp. dra Gerszona Zippera, cenionego przez wszystkie stronnictwa żydowskie z powodu wielkich zalet charakteru — wyraża organizacji swoje głębokie współczucie.

Zarazem zawiadamia uprzejmie, że uczynił dla uczczenia zasług zmarłego wyznaczyć dlań na tut. cmentarzu izrael. grób honorowy. Komisarz rządowy izraelskiej gminy wyznaniowej we Lwowie: Dr. Diamand.

Dr. J. Diamand złożył p. nadto drowi L. Reichowi, jako przewodniczącemu Egzekutywy stronnictwa syon. wizytę kondolencyjną.

Na ręce Egzekutywy org. syon. nadszedł telegram od Biura »Keren Hajesod« w Stanisławowie wyrażający najgłębsze współczucie z powodu zgonu Gerszona Zippera.

Wykaz dańców

złożonych na rzecz fundacji imienia Dra Gerszona Zippera dla hebr. gimnazjum w Jeruzolimie.

(Uzupełnienie wykazu z dnia wczorajszego).
Współpraca w imię Administr. »Chwila«:
Szymon Herschthal 2000 Mk., Moszech Horowitz, Sab na Karniolowa, Paula Liebmanówna, Antonina Kopplówna, Klara Wiesnerówna, Hel na Apisdorfówna i Izrael Frank po 1000 Mk., Jakób Finkels 500 Mk.

Pracownicy ekspedycji: J. Friedhofer 1000 Mk., J. Bardach, E. Damm, H. Fisch, F. Szajowiczówna, R. Szajowiczówna i S. Bartfeld po 500 Mk.

Co dzieje się na Ukrainie?

Równo (tel. wł. g.). Ruch powstańczy rozszerzył się obecnie z Podola także ku północy tj. na tzw. Polesie. Przedstawia ono przeważnie teren bagnisty i jesty, a więc szczególnie korzystny dla prowadzenia partyzancki; ten zaś sposób walki charakteryzuje oddziały wszystkie antybolshewickie przedsięwzięcia wojenne na Ukrainie. Partyzanci napadają na pociągi i stacje kolejowe, uniemożliwiają i paraliżują komunikację. W ostatnich dniach wysadził powstańcy w powietrze most kolejowy obok Korostenia. Sam Korosten jest ważną stacją węzłową na linii Kijów—Sarny i Lipil Owrucz—Żytomierz.

Na wiadomość o nadciągających oddziałach powstańczych ewakuują bolszewicy bezwzględnie mniejsze miejscowości. Natomiast miejscowości, jak Kijów, Żytomierz, B. rdyców mają większe załogi i są dobrze zabezpieczone a wszelkie wiadomości o ich obsadzeniu choćby czasowo przez powstańców należy przyjąć z rezerwą. Mimo to cierpią i one znacznie z powodu niedomagania przywozu żywności.

Wiedeń. (ETE). Ukr. Biuro Prasowe donosi, że powstańcy ukraińscy zdobyli Żmierzynkę; 23 dywizja sowiecka w rozsypanie.

Równo (tel. wł. g.). Wiadomości, jakie tu dochodzą o stosunkach na Ukrainie nie są często sprzeczne. Przeważnie dochodzą głosy o staraniach rządu sowieckiego w kierunku ożywienia życia gospodarczego i podniesienia produkcji. Należy sobie jednak zdać sprawę, że gdy jest mowa o produkcji, to jest nią w 99 procent tzw. „kulstarna i przemysłowność” (przemysł drobny). Nawet wielkie fabryki o ile są w ruchu to przeważnie uskutecznią naprawki.

Stosunkowo na lepiej prosperuje fabryka lokomotyw w Charkowie. Budował sprawą komunikacji kolejowej jest alfa i omega problemów rządu sowieckiego, zwrócić się na fabrykę tę baczna uwaga. Robotnicy tej fabryki są wrogo usposobieni wobec bolszewizmu.

Cały przemysł jest zresztą małym przemysłem. Młyny, garbarnie, fabryki mydła są przeważnie obsługiwane przez samych właścicieli, ponieważ w ten sposób nie są zależni od robotników, a ponadto usuwa się z pod kontroli ich sposób i wysokość zarobkowania. Bo i obecnie mamy tzw. wolnego handlu sprzedażi produktów odbywa się w drodze „samuglu”. Z fabrykami tej kategory (też władze. Mimo to z powodu konfliktów wędrują nieraz fabrykanci do czerezwyczaiki. Zdarzyło się to ostatnio w Romanowie (Wołyń), gdzie to garbarń zamk i ich właściciel uwięziono.

W obliczu niebezpieczeństwa.

(1) Społeczeństwo żydowskie w kraju stoi w obliczu groźnego niebezpieczeństwa i nie widać go!

W morzu klęsk, trosk i bolesnych przeżyć tonie ciągle jeszcze świadomość o strasznych skutkach wojennego zniszczenia, formalnego spustoszenia, wyrządzonego w duszach — młodzieży.

Przed naszymi oczyma odbywa się straszny proces rozkładu moralnego, rozpamiętania etycznego, najmłodszych w narodzie, — narodu jutra. Proces postępuje naprzód, objawy chorobowe występują z dniami każdym wyraźniej i posuwają się coraz dalej. Niby płomień wielki ogarnia dom nasz, chwytając językami podstawy budowy — szerząc dokoła zniszczenia — a społeczeństwo beznacznie, — jak dotąd — przypatruje się temu zjawisku. Czy obojętne jest, czy nie widzi tylko?...

Siedm lat wojny i stosunków powojennych zmieniły tyle w bezpośrednich stosunkach każdej jednostki, że zmył solidarności i społecznej odpowiedzialności stepiony jest w wysokim stopniu. Brak czasu do rozpamiętywania o szczybach wyłobionych w duszy podrastającej generacji, bo każdy z raną chodzą, każdego coś boli.

Niebezpieczeństwo jest wielkie i dlatego zwracamy uwagę na ten stały rzeczy, wołając: Obudźcie się, ocknijcie się z letargu obojętności i zaradźcie zlemu!

Nie samej młodzieży to wina. W czasie największego chaosu, bez opieki, bez kierownictwa duchowego, w zaniedbaniu, dając przed siebie bez celu, bez widoku przysłani, staczała się w wirze codziennej walki w głąb materializmu, który stał się potężnym dyktatorem chwili.

Oglądamy się wokół i pytamy z przerażeniem: Co się z naszą młodzieżą stało? Gdzie te karne kadry bojowników o piękne jutro, gdzie te rzesze, spragnione działania dla ideału, tęskniące za prawdą, płynącą z przebogatej krynicy żydowskiej przeszłości i twórczości żydowskiej?

Gdzie ta narodowa młodzież ubiegłych lat, młodzież, reprezentantka na wyższej w Narodzie aktywności, uosobienie bezinteresownych cnót obywatelskich?

Gdzie ta młodzież? Wiążemy ją, jak się boryka z losem, wieje w walce o chleb powszedni, ugina pod przemożnym ciężarem stosunków, zdala od świąt i radości życia, w cieniu starego dnia z jego boleściami i troskami, samotna i w opuszczeniu.

Dokąd nas to zaprowadzi?

A nie tylko młodzieży to będzie wina, ale także nasza, nasza straszna, wielka wina.

Ten dzisiejszy stan rzeczy kryje w sobie jeszcze dalsze niebezpieczeństwo. Stan obojętności nie potrwa wiecznie. Młodzież sama obudzić się musi i ocknąć. Pomna swej chlubnej tradycji, stanie do warsztatów narodowej pracy, młodzież sama w swej wię-

szości przewyższy stan obecny. Ale na te stosunków rozszerzyć się może dziś na części ledwo w zaczątkach tylko występujący taki destrukcyi wyrastający z fałszywie pojętego radykalizmu społecznego. Zaradkowy wpływ stęchłej atmosfery ginącej Rosji szczyt się i przyjmuje na podatnej glebie moralnego zdżiczenia, jakiego jesteśmy świadkami, w następstwie wojny i stosunków przez nią, wytworzonych w całym świecie i u wszystkich narodów.

Z zadośćuczynieniem stwierdzić możemy, że wbrew nienawistnym głosom rozwydrzonych wrogów naszych, posiew bolszewizmu nie znajduje w Żydostwie gleby żyznej. Trzęśm i obiektywną, oglądając stan rzeczy, okiem, przekonać się musi każdy, dla kogo zła wola i ślepa nienawiść nie są jedyną wytyczną, że ogół ludności żydowskiej tu w kraju i wszędzie indziej, najkonsekwentniej opiera się wywrotowym tendencjom bolszewizmu — usłowniom nęczenia i burzenia.

Ale właśnie dlatego nie mamy powodu kryć pod korzec prawdy, w tym stopniu, w jakim ona jest faktem, że pewne i szalenie słabe i bez znaczenia, ale krzykliwością — głośne, jednostki żydowskie, bratając się w nieo powiedzialym i lenniami społeczeństwa, wśród których żyjemy, szkodliwy wpływ mogą wpływać na niedoświadczonych umysły i wykołone egzystencje. Tym czynnikom żydowskim i nieżydowskim przeciwstawić się musimy! Przeciwstawić się musi! W pierwszym rzędzie społeczeństwo żydowskie i jego opinia publiczna.

Wiadomości, docierające z Rosji nowo-odkryte są odstraszające i odrażliwające.

W tej właśnie Rosji, którą rozwydrzeni fantazyja zwrócić się do nienawści rasowej, przedstawiciele usiłują, jako dzieło Żydów-bolszewików, społeczeństwo żydowskie gę nie uskarżać, w nędry fizycznej, materialnej i moralnej.

To dumne, wielkie duchem, połączone Żydostwo rosyjskie, dziś po czterech latach bolszewizmu podobne jest do szkieletu raczej niż do żywego organizmu. Jego najlepsi synowie, wybitni przywódcy narodu wszystkich odcieni politycznych, opuścić musieli kraj i pójść na tułaczkę, gdyż w Rosji, pod rządami bolszewików groziła im śmierć ni-chybna lub chociażby tuma. Nazwiska mężów jak Balik, Uvskidn, Tomson, Slosberg, Gruzenberg, Alejnkooff, Wihawer, Goldberg, Palsmanik, Kleimajn, Salkind, świadczą, że najlepsze sily żydowskie szukać muszą ostoi poza Rosją bolszewicką.

Młode prasa antysemita zgłosić w rozumiałym zamiarze swe fałszywe i brednie, ale nikt rozsądny nie da temu wiary. Z jednostkami — odszczepieńcami, które przykładają rękę do niszczenia całego życia żydowskiego w Rosji sowieckiej, społeczeństwo żydowskie niema nic wspólnego.

Dzisiejsza Rosja uległa już terrorowi i gwałtowi bolszewickiemu, tu w kraju jednak mamy możność zawczasu i energicznie wystąpić przeciw wszelkim zakusom prasy czepienia zabójczej trucizny.

Ciżno i spokojnie, świadomie i celowo należy przystąpić do akcji oczyszczenia atmosfery.

Samo społeczeństwo musi się zająć z zgnębnym wpływem siewów destrukcyi i przeciwstawić się wszelkiemu warcholstwu.

Zdrowy instynkt społeczeństwa żydowskiego w kraju jest najskuteczniejszą naszą obroną. Instynkt ten rozbudzić należy. A nie będzie to wcale wspaniała walka. Sily są nierówne. Z jednej strony całe społeczeństwo żydowskie — z drugiej nieliczne, luźne jednostki, oszołomione fałszywymi hasłami albo zlepszane i zpuite gwałtem czasu.

Niechaj słowa te będą wezwaniem pod adresem tych, którzy na warcholstwie chcą budować i przestroga, że zdołamy ukrocić wszelką nieoportuną i jałwą ich działalność.

A pod adresem społeczeństwa, słowa te są przypomnieniem. Nie wolno nam przestawać stanu anomalii, w jakim byłym od

W budowie wojny. Ministerzy przystąpi do pokojowej pracy i już się działają, któremu na imię twórczy postęp.

Stinnes w Anglii.

Londyn. (Pat.) W sprawie podróży Stinnesa do Anglii podały dzienniki wiadomość, że L. George od dłuższego czasu pragnął porozumieć się ze Stinnesem i wyraził życzenie rozmówienia się z nim, przyczem czas i miejsce spotkania miały być przedmiotem pertraktacji. W końcu Stinnes zdecydował się z wyjazdem zaczekać aż do zaproszenia go na konferencję przez Lloyda George'a. Wobec powyższych doniesień biuro Reutersa podaje, że Stinnes przybył do Anglii bez zaproszenia i że spotkanie jego z Lloydem George'em nie jest przewidziane.

Londyn. (Pat.) Stinnes odbył wczoraj szereg konferencji z wybitnymi angielskimi kapitalistami i przedstawicielami wielkiego przemysłu. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż Stinnes ma widoki odbudowy Rosji wspólną pracą Niemiec, Anglii i Ameryki.

Londyn. (Pat.) Stinnes stara się o nawiązanie stosunków z przedsiębiorcami górniczymi południowej Walii. Koła poinformowane twierdzą, że Stinnes zakupił już wielkie ilości węgla walijskiego. Koła francuskie są zdania, że Stinnes przygotowuje w Londynie wielką akcję w sprawie anulowania niemieckich długów wojennych.

O pokój grecko-turecki.

Londyn. (Pat.) Jak donosi „Daily Express” z Konstantynopola, Anglia przesłała Turcyi i Grecyi po ukończeniu konferencji waszyngtońskiej swoje propozycje pokojowe. Na ogół przypuszczają, że Grecya zgodzi się na przyjęcie linii Enos-Midia jako granice Tracji oraz na autonomię Smirny pod zarządem gubernatora greckiego. Turcyja uważa, że propozycje te są możliwe do przyjęcia, wyraża jednak wątpliwości, czy zostaną one przyjęte przez kemalistów.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (Pat.) Komisja konstytucyjna po referacie p. Buzka o projekcie ustawy dotyczącej samorządu wojewódzkiego, przelała projekt osobnej podkomisji.

W komisji ochrony pracy uchwalono na wniosek p. ks. Tyczyńskiego rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, któraby rozszerzała ilość godzin pracy w handlu.

Komisja prawnicza odroczyła dyskusję nad ustawą o ochronie lokatorów do 1-go grudnia. Na tem zebraniu rząd złożył sprawozdanie z zastosowania ustawy z dnia 18 listopada.

Ważne uchwały w sprawie zasilenia finansów miejskich.

Komisja skarbowo-budżetowa prowadziła dalej rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej. Do art. 9 dodano, że kary za uprawianie nielegalnego handlu walutami nakładać będzie sąd doraźny.

Projekt ustawy o zasileniu finansów w dziedzinie niebawem na porządek dzienny sejmu. Projekt ten różni się od projektu rządowego tem, że miasta otrzymują zamiast 10 procent wpływów państwowego podatku dochodowego, 30 procent wpływów w poszczególnych miejscowościach. Nadto otrzymują miastami 1 procent opłaty od przywożonych i wywożonych towarów kolejami i drogami wodnymi. W miejsce podatku mieszkaniowego względnie w Małopolsce czynszowego, wprowadzony będzie

podatek od lokali. Podatek ten opłacać będą lokatorowie do rąk właścicieli, którzy tytułem odszkodowania pobierają będą 5 procent. Na niższy podatek z tego tytułu wyosić będzie 25 procent komornego. Na wniosek p. Fedorowicza wprowadzony ma być na rzecz miast podatek od blatów kolonowych i bagaży. Na wybitniejszym jednak źródłem dochodu miast będzie przewidywany w ustawie podatek od obrotów, któremu to podatkowi podlegać będą osoby opłacające podatek przemysłowy względnie w Małopolsce zarobkowy. Stopa podatkowa, przewidziana od obrotów, ma wynosić nie więcej, niż 2 procent. Organami ustalającymi obroty i wymiar podatku będą organa skarbowe.

Stanowisko prawne Anglii w Palestynie.

Londyn. (Z. B. K.) Na posiedzeniu Izby lordów, lord Farni zainterpelował rząd w następującej sprawie:

(Ponieważ jeszcze nie został podpisany traktat pokojowy z Turcyją i mandatu, na zasadzie którego Anglia zarządza Palestyną, jeszcze nie zatwierdzony, ani przez Lige Narodów, ani przez parlament angielski a Palestyna jest okupowanym terytorium nieprzyjacielskim, czy istnieje prawo, mogące uprawniać do zagarnięcia posiadłości kościelnych, znajdujących się pod opieką obywateli innych krajów?)

Ks. Duderford odpowiedział w imieniu rządu, że obecne stanowisko prawne rządu angielskiego w Palestynie jest takie, jak władzy, okupującej terytorium nieprzyjacielskie.

Stosunek rządu palestyńskiego do patriarchatu był zupełnie prawny. Sprzedaż majątków kościelnych będzie na galizowaną, kiedy będzie miejsce okupacji wojskowej. Prawda jest, że rząd palestyński czynił więcej, niż jest to przewidziane przez prawo międzynarodowe, ale rząd angielski nie jest zwyczajną władzą okupacyjną. Rada najwyższa przekazała mu administrację Palestyny, aż do czasu ustanowienia mandatu. Rząd angielski uważał siebie przez to za uprawnionego do zaprowadzenia administracji cywilnej dla wykonywania na zwykłych funkcji rządu. Co się tyczy sądów cywilnych to chociaż są one legalne, jednak wykraczają one poza zakres zwykłych funkcji władzy okupacyjnej, gdyby jednak nie podjęto tych kroków, patriarchat okazałby się w jeszcze gorszym położeniu, niż obecnie.

Z Palestyny.

Żydowsko-arabskie pertraktacje?

Londyn. (Z. B. K.) Próby angielskiego ministra dla spraw kolonialnych Churchilla celem doprowadzenia do wymiany zdań między arabską delegacją z Palestyny a egzekutywą syonistyczną, mają w najbliższym czasie doznać realizacji. Pierwsze zbieranie arabskich i syonistycznych pełnomocników odbędzie się w Londynie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Londyn. (Z. B. K.) Przed kilku dniami odbyło się w Londynie zebranie angielskich przyaciół Arabów, zwolane z inicjatywy bawiącej tu delegacji arabskiej. Znany przeciwnik syonizmu lord S. Denham wygłosił przy tej sposobności ostrą mowę antysyonistyczną.

Delgacja arabska u Sir H. Samuela

Londyn. Wysoki Komisarz przyjął w kilka dni po ostatnich wypadkach w Jerozolimie delegację arabską, w której wziął udział awybitny Arabo-logicznik i deputat z Palestyny Sir Samuel, że niego nie wypadk z 1 listopada przez nikogo nie były pożądane. Wystarczy by rząd rzucił okiem na fakty, a dojdzie do przekonania że wypadki te nie były z góry planowane lub zorganizowane, a tylko były przypadkowym dziełem motłochu

ulczego. Mużłmańska r. l. i. potępa w. l. k. t. i. g. r. o. u. w. a. l. y.

Sir Samuel przyjął do wiadomości to świadectwo i zazaczył, że jest przekonany, że nie tylko deputat, ale także odpowiedzialni kierownicy opinii publicznej porębiają o stro te wydarzenia. Sir Samuel podziękował również deputacji za przedsięwzięcie środków celem przywrócenia porządku. Wysoki Komisarz oświadczył również z swej strony, że tego rodzaju wydarzenia są szkodliwe dla dobrego imienia Palestyny i rzucają cień na charakter obywateli. Trzy wielkie religie uczą spokoju i dobrej woli. Jerozolima, jako centrum i święte miasto tych trzech wyznań, powinna tem bardziej być mi jscem uszanowania tych zagad.

Instrukcje rządu palestyńskiego dla sądów jerozolimskich.

Londyn. Wysoki Komisarz bez pośrednio po rozporządzeniu o stanie wyjątkowym w Jerozolimie wydał następujące instrukcje dla sądów, które sądzić będą winnych brania udziału w ekscesach: 1) każdy sędzia może prawomocnie na miejscu wydać wyrok w sprawie każdej podobnej zbrodni, prócz zbrodni karanych karą śmierci, 2) sąd kolegiacyjny z 2 sędziów może prawomocnie osądzać na miejscu zbrodni, karane śmiercią, 3) odwołanie od tych wyroków może być wniesione wyjątkowo, o ile istnieje ważna przyczyna (prawna), 4) dla osób, które mają być osądzone wedle tych instrukcyj nie są ważne przepisy kodeksu karnego i procedury karnej oraz przepisy o śledztwie lecz bezpośrednio po domiesieniu prokuratury mają być one wydane sądom.

Telegram powitalny ministra Monda.

Londyn. (Z. B. K.) Z okazji przygotowań do drugiej akcji na rzecz Keren Hajessod w Stanach Zjednoczonych wystosował minister Alfred Mond telegram powitalny do Nowego Yorku. Telegram ten piewa: Odbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie wymaga bezprzykładnego poświęcenia się. Żydów amerykańskich wzywa się jeszcze raz by ponieśli wielką część ciężaru. Życzą syonistycznym przywódcom i konferencji Keren Hajessod najlepszego powodzenia.

Emigracja do Palestyny.

Tryest (It.). Dnia 11 listopada odplynął z Tryestu parowiec „Heloan” z 71 pasażerami a dnia 13. listopada parowiec „Praga” z 111 pasażerami wybierającymi się do Palestyny. Dnia 18. listopada odplynął parowiec pospieszny „Vienna”, z którym wyjechało 18 imigrantów. Na koniec miesiąca a mianowicie na 25. i 27. listopada zgłoszonych jest do wyjazdu 310 osób, którzy odbywają zastrzoną kwarantannę w Wiedniu.

Żydowski Komitet opieki nad imigrantami palestyńskimi oraz Żydowskie Towarzystwo Transportowe podjęły kroki celem złagodzenia za długo trwającej kwarantanny. Również poczynione starania u władz sanitarnych w Rzymie celm zredukowania terminu kwarantanny do 14 dni.

W ostatnich tygodniach wzmożił się ruch tranzytowy towarów via Tryest do Palestyny w szczególności wzmagają się transporty maszyn dla przemysłu tekstylnego i akotei transporty materału drzewnego przeznaczonego dla celów budowlanych.

Dnia 18. listopada wjechał z Tryestu wielki przemysłowiec palestyński Karłiański, który wysłuchiwał rufai dla ładunki okrętowe zawierające cement dla celów kanalizacyjnych. W rozmowie z pisącym te słowa wyraził się p. Karłiański bardzo optymistycznie o rozwoju palestyńskiego przemysłu i akotei o możliwości rozwoju handlu i rzekodziela w Palestynie. W doznany już jest

wpływ amerykańskiego kapitału do Palestyny i to w każdej dziedzinie życia. Socjologia znajduje się w wielkich ilościach w Palestynie obok narzędzia rolniczo amerykańskiej przemysłowości.

W Tryeście bawi obecnie kolonista Odbowicki z Afryki Południowej, który całe swoje urządzenie dla wyrobów tkaniny i towarów tekstylnych przewozi z Capstadt do Haify, by tam założyć wielkie przedsiębiorstwo. Urządzenie to zajmuje cały ładunek okrętowy; dnia 26. br. odchodzi ten ładunek do Palestyny. Cały personel przedsiębiorstwa przenosi się również do Palestyny.

Ostatnie wypadki w Rzymie wpłynęły na zaostrzenie się sytuacji politycznej. W Neapolu strajkują kolejarzy. Nie jest wykluczonym wybuch strajku generalnego. Na dzień 18. listopada proklamowany był strajk generalny. Tryest ma wygląd miasta etapowego. Do miasta ściągnięto wielkie oddziały wojskowe. Władze wojskowe zarządziły stałe pogotowie.

Dość okrętowe, Stabilimento tecnico Trastino, San Rocco, San Marco i Montefrone jakoteż arsenały Lloyd Trastino zostały obsadzone przez wojskowość. W mieście panuje przygnębiający nastrój. Liczą się z możliwością pogorszenia się stosunków.

Rejestracja i tempowanie tytułów długu przedwojennego Austrii i Węgier.

Na mocy upoważnienia Ministerstwa skarbu przedłużymy ostateczny termin zarejestrowania i otempowania tytułów długu przedwojennego Austrii i Węgier włącznie po dzień 5. grudnia 1921 roku. Miejscami rejestracji posiadają nadal Krajowa Kasa skarbową we Lwowie, filialna Kasa krajowa w Krakowie, wszystkie Urzędy podatkowe Małopolski i Śląska Cieszyńskiego oraz wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy (Polityczkowej). Urzędy te i Instytucje będą równocześnie obok Izby skarbowej w Krakowie (ul. Helzów) i we Lwowie (Oddz. III a/2 plac św. Ducha i II. p. biuro Nr. 53) także Dyrekcya skarbu w Cieszynie, udzielać stronom wszelkich potrzebnych ustnych informacji.

Postępująca stabilizacja marki polskiej, przewyżniającej wartością austriacką koronę starczy winna za najbliższy bodziec do bezwzględnej rejestracji, koniecznej dla stronnicy politycznej dla Skarbu Państwa.

Zauważam przytem, że efekta terminowo nie zarejestrowane ulegną bezwarunkowo nieodwołalnej konfiskacie. — Przew. Bugno.

Z sali sądowej.

Echa napadu na mieszkanie funkcjonariusza policji.

Główna swego czasu sprawa napadu na mieszkanie funkcjonariusza policji Sochy ułożonego przez Rosyan, która swego czasu tyle narobiła hałasu, znalazła swój epilog w sali sądowej. Przed zwyczajnym Trybunałem karnym stanęli wczoraj jako oskarżeni Nuchim Karas, oskarżony o zbrodnię kradzieży, rodzina Stejnbergów złożona z trzech osób oskarżona o współuczestnictwo w zbrodni kradzieży, dwaj Hauerstockowie i A. Pichelman; ci trzej oskarżeni odpowiadają za udzielenie pomocy zbrodniarzom.

W sobotę dnia 6. sierpnia br. późnym wieczorem włamali się do mieszkania funkcjonariusza Sochy przy ul. Bema 12b trzej osobnicy, celem popełnienia kradzieży. Zamiarom tym stanęło na przeszkodzie zjawienie się Sochy, który działając w swej obronie użył broni i zastrzelił jednego z napastników a mianowicie N. Karasa; drugi

zranił ręką chłep ranny, trzeciego ujęto w osobie Nuchima Karasa. Za uszczelnienie pomocy ożennu niezamomni, który na ulcy zwrócił się do przechodniów o pomoc z powodu odniesienia rany, pocagnięto do odpowiedzialności Hauerstocków i Pichelmana. W toku dochodzeń policyjnych okazało się, że rodzina Stejnbergów porostawała w kontakcie z dwoma napastnikami. U osk. Szulma Stejnberga zaliczono notatkę, w której umieszczone były rzekomo słowa: „Kujawskiego okrąść”. Tak sądził funkcjonariusz policyjny, ponadto znaleziono u niego telegram, którego nadawcą był jeden z napastników. Kujawski jest jednym z funkcjonariuszy policyjnych.

Rozprawa wczorajsza, której przewodniczył s. dr. Horszowski obfitowała w liczne ciekawe momenta nie pozbawione komizmu. Na zarządzenie obrońców oskarżonych Trybunał postanowił powołać tłumacza dla języka rosyjskiego, albowiem okazało się, że oskarżeni innym językiem nie władają. Powołany jednak do rozprawy tłumacz nie zjawił się, wobec czego zawieszano prokuratora Sywulaka w tym charakterze. Trzy odczytania notatek osk. S. Stejnberga okazało się, że nie było tam słów „Kujawskiego okrąść” na podstawie czego prokuratura wypracowała przeciw Stejnbergowi akt oskarżenia bez słowa „Kujawskiego okrąść”. Osk. Szulma Stejnberga broni dr. Pizacki, oskarżonych W. W. i C. Stejnbergów broni adwokat Bartycki. Dalejszy ciąg rozprawy w czwartek.

Zbrodnia kochanków.

Przed Trybunałem sądu przysięgłych toczy się od wczoraj rozprawa główna przeciw Stanisławowi Zapsocemu oskarżonemu o zbrodnię splotu ówczesnego morderstwa oraz przeciw Maryi Loboowej oskarżonej o współuczestnictwo w zbrodni morderstwa, popełnionego na osobie gospodyni Szwaryna Loboja z wsi Wołkowy koło Sokala. To tego wiejskiego trójkąta małżeńskie kreśli akt oskarżenia w następujący sposób: Sp. Loboja przed wybuchem wojny wyemigrował do Kanady a ucalawszy tam znaczną majątek po zakończeniu wojny powrócił do kraju, gdzie pozostawił żonę Maryję. W czasie nieobecności Loboja nawiązał stosunek z żoną jego nieślubny Stanisław Zapsocem, były żołnierz austriacki, który powrócił z niewoli włoskiej. Niepochodzący jednak powrócił z żoną Loboja. Ich życie małżeńskie na nowo połączonych porostawało wiele do życzenia. Ciągłe zaręki i sprzeczki były między nimi na porządku dziennym.

Loboowa opowiadała o swym pochyleniu kochankowi, skarżyła się przed nim na swego męża. W rezultacie kochankowie postanowili usunąć Loboja z świata i ułożyli plan działania, który dnia 30. czerwca br. zrealizowali w następujący sposób: Loboowa małżonkowi zaproponowała przechadzkę. W ukroju czatował Zapsocem i w chwili gdy Loboja usiadł na ławce strzelił doń Zapsocem raniąc rywala śmiertelnie w szyję. To dokoła u zbrodni Loboowa ukryła broń a Zapsocem wrzucił zwłok do recufki, sądząc, że w ten sposób zatrze ślady zbrodni. Mieszkańcy wioski znaleźli zwłoki; przeprowadzona ekscerwa zwłok wykazała, że sp. Loboja padł ofiarą zbrodni. Dalej dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców.

Oboje oskarżeni przyznali się do popełnienia zbrodni. Osk. Zapsocem broni się tem że uległ namowom kochanki, która obmyśliła cały plan zamordowania. Ustawicznie też skarżyła się przed Zapsocem na swoje nieszczęśliwe pochylenie małżeńskie. W krytycznym dniu Loboowa uraziła Zapsociego wódką a on nie zważając na sprawę co czyni, zastrzelił Loboja. Oskarżona natomiast utrzymuje, że inicjatywa morderstwa wyszła od kochanka.

Z powołanych do rozprawy świadków niekt

nie był naczelnym świadkiem tej krowej sceny. Natomiast świadkowie z granami obojętnie obaczyli oboje oskarżonych. W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe. Wyrok zapadnie w czwartek.

NADESŁANE.

MASZyny GARBARSKIE

nie lędną przy wyrobie
Skór miękkich i twardych
wytapia Fabryka Maszyn 133-0
B-ci STEINBERG i S-ka, WARSZAWA,
Wrona 8).

Przepraszam się przed kupieniem czeku na imię Klara Silberbusch wystawionego przez American Express Company na 4 dolarów skradzionego mi 22. XI Za oddanie wyznaczę wysoką nagrodę Adolf Schmier, Lwów, Jakuba Hermana Nr. 30 parter. 13616

Adwokat Dr. Oswald Kimelman

prowadzi kancelaryę adwokacką 13363
We Lwowie, ul. SYKSTUSKA 54.

Z powodu zgonu

bf. p. Dra Gerszona Zippera

zapowiedziana na 28 br. herbalki w kawiarni „Warszawa” na rzecz kuchni studenckiej Ż. T. S. L. i S. w Lwowie nie odbędzie się Anna Jüttenowa, Paula Natansohnowa, Berta Axelbradowa.

KRONIKA.

Repertuar teatru Michałowskiego.

W czwartek 24. listopada o godz. 7.30 „Rozwój prof. Pytla”, groteska w 3 akt. H. Winawera.

W piątek 25. listopada o godzinie 7.30 „Faust”, opera w 4 aktach Gounada. Gościnnie występ A. Wesolowski, artyści oper Petersburskiej i Mińskiej.

W sobotę 26. listopada o godzinie 3.30 „Dziękuję”, sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Miodowicza.

Repertuar Teatru Małego.

W czwartek 24. listopada o godz. 7.30 „Nina”, sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

W piątek 25. listopada o godzinie 7.30 „Nina”, sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek 24. listopada o godz. 7.30 „Taniec szczęścia”, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W piątek 25. listopada o godzinie 7.30 „Taniec szczęścia”, operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ule” ul. Ossolińskich 10.

— Program od 21 listopada: 1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardei, Trona, Bonowkiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i innych, 2) „Lada”, 3) „W starym piecu dyabeł pali” farsa.

Repertuar Bagli lwowskiej.

Gościnne występy p. Burskiej, Ordonówny, M. Rentgena, M. Windheima, Lerchego i innych.

1) Pierwsze Rendez vous w 1 odsłonie. 2) Dział koncertowy. 3) Miłość i dolar pastel sceniczny w 1 akcie. Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar ukraiński g. teatru.

We czwarte dni 24. listopada (po raz pierwszy): „Zakona” (raw) dramat w 4 aktach Włodzimierz Wynnyczuki. 13602

M. BYK Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła
Lwów
Ormiańska 27. poleca swoje wyroby po cenach znacznie niższych. 13186

Teatr żydowski

dyr. S. M. GIMPEL
JAGIELLOŃSKA 11. — 13001

W czwartek dnia 24. bm. o godz. 7:30 wiecz. Na pograniczu dwóch światów Der Dybyk

legend dramatyczna w 3 aktach Sz. An-skiego.

— **Biuro koncertowe M. Tuerka** donosi: Koncert skrzyp a Józ fa Szigetego w piątek 25 bm. — Zagraniczne zobowiązania zniewalają artystę do wyjazdu ze Lwowa po koncercie na nym pociągi m. Z tego powodu produkcja rozpocznie się wcześniej tj. pu ktualnie o godzinie wpół do ósmej wieczorem. 13611

— **Kasa chorych miasta Lwowa** — ul. Brajerowska 18 przypomina o obowiązku zameldowania służby domowej i dozorców domu Niezgłoszenie pociąga za sobą nałożenie pięciokrotnej opłaty za czas od wstąpienia do słu. b. 13624

— **Wzywa się więc wszystkich służbowców i właścicieli realności do natychmiastowego zgłoszenia służby domowej i dozorców.** 13624

— **Ecna w wypadków na Huculszczyźnie.** W związku z wypadkami jakich widownia była ubiegłego roku Huculszczyzna aresztowano kilkadziesiąt huculów pod zarzutem zdrady głównej i osadzono ich w więzieniu w Kołomyi. Po pewnym czasie znaczną część z nich uwolniono a zatrmano w więzieniu 33 osób. Obecnie, jak donoszą dzienniki ukraińskie, na skutek obrony wstrzymano przeciw hucułom dochodzenia karne i w ubiegłą niedzielę wypuszczono ich na wolną stopę. W więzieniu pozostało tylko dwu huculów.

— **Testament Wolsohna** Żydowskie Biuro Korespondencyjne donosi z Londynu, że otrzymało wiadomość od wykonawców testamentu Dawida Wolsohna, byłego prezydenta światowej organizacji syo litycznej zmarłego 15 lipca 1914, iż zmarły ca v swój majątek wynoszący około 150.000 guldenów h lenderskich zapisał narodowi żydowskiemu. Wedle postanowień testamentu ma być zbudowany w Palestynie grobowiec, w którym znajdą pomieszczenie śmierelne szczątki Teodora Herzla, Dawida i Fanny Wolsohnów. Pieniądze mają być przeznaczone przeważnie na utworzenie instytucji, która służyć ma narodowi żydowskiemu. Wykonawcy testamentu widzą w porozmieniu z Komitetem Wykonawczym stronnictwa syon., by ustalić sposób, wedle którego życzenia Zmarłego mają być wykonane

— **Rabunki w Berlinie.** W Berlinie tłum złożony z ok. 50 osób wracających ze zromadzenia komunistycznego, rozbił szyby w składach obuwi i sukien, rabując towary z okien wystawowych. Politya nie mogąc schwycić sprawców ograniczył się do rozpędzenia tłumy.

— **Nowy pierwiastek.** Daniel Berthelot doniósł akademii umiejętności w Paryżu, że odkrył nowy pierwiastek radioaktywny, który nazwał omilum.

— **Podziękowanie.** Wielm. Panu Dr. Blumenthalowi, leka kowi w Bolechowie za troskliwą opiekę i wyleczenie naszego ciężko chorego dziecka, wyrażamy słowa serdecznego podziękowania. — L. F. Ź. z żoną z Krakowa. 13632

— **Sekcja mandolinowa** Żyd. Tow. Muzycznego otwiera z dniem 1 grudnia bezpłatny kurs nauki na mandolinie. Złożenie i przyjmuje sekretarz sekcji w lokalu Z. T. M., Janowska 26 we wtorki i piątki między 7 a 9 wiecz. 13609

Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Katastrofalny spadek waluty niemieckiej która w ciągu krótkiego czasu kilkukrotnie

obniżyła swoją wartość, wywołał różne komentarze. Z wielu stron powtarza się podejrzenie, że Niemcy sztucznie obniżają wartość swej marki, chcąc widmem bankructwa nastraszyć świat i wymusić złagodzenie obowiązków odszkodowań.

Ciekawe są w tym względzie ugody Waltera Rathenaua, który na obywatym i dawno zjedzie niemieckich demokratów w ten sposób scharakteryzował sytuację gospodarczo-walutową Niemiec:

Jesteśmy dziś w sytuacji kupca, który jest skazany na to, że mu jego towar odbiera. Nasz bilans handlowy jest pass w ymimo czynników pomocniczych. Nasz import wynosi: pięć do sześciu miliardów w złocie. Nasz eksport daje nam zaledwie trzy do czterech miliardów w złocie. Jesteśmy zatem tymi, co sprzedają własny pieniądz ze stratą. Potrzebujemy wobec tego kupca, bo inaczej nasz towar będzie nie do sprzedania. To się teraz dzieje. Dla towaru, którego rynek światowy nie chce więcej przyjmować, nie ma odtąd żadnej ceny. Katastrofalny spadek niemieckiej marki polega właśnie na strajku kupujących wobec niemieckiej marki.

Tak przedstawia się obraz rynku światowego. Czy to się zmieni? Nadzieje są ograniczone. Rynek światowy zbliża się do katastrofy. Ale niszczone jest zaradkiem podział pracy w świecie. Gospodarstwo światowe było organizmem o zupełnym podziale funkcji pracy pomiędzy poszczególne części: jedno państwo produkowało surowce, drugie przetabiało je, trzecie kupowało i używało fabrykatów. Ta wzajemna gra się jest zrujnowana. Będzie to długo trwało nim tu nastąpi jakkolwiek zmiana.

Musimy entencie otwarcie powiedzieć, że nasze wypłaty nie mogą przekraczać naszych zdolności płatniczych.

A zatem jak zasadniczo odosimy się do odszkodowań? Można by powiedzieć: odrzucamy je w ogólności. Zatem trzeba wziąć i drugie, przeciwne pytanie pod uwagę: Jaki jest tego następstwa. Bo kto wskazuje na politykę walki, musi powiedzieć, jak chce tę politykę poprowadzić, bo inaczej jest to tylko frazes, zamiast polityki.

Drugi punkt widzenia, to nie walka, ale bierny opór. To jeszcze gorsze stanowisko. Nie ma bowiem aktywności pierwszego, a kryje w sobie jeszcze większe niebezpieczeństwo.

Jako ludzie uczciwi musimy powiedzieć: położyliśmy podpis nasz, chociaż nie dobrowolnie, ale musimy podpisać ten szanować, jeżeli tylko to uczynić możemy.

Wiadomości handlowe.

Lwów, dnia 23 listopada 1921.
Chodorów 8500—8425, Oikos 4550—4585, Nafta 185, Parowozy 1350—1375, Bk. przem. 800 Praga 35 25—35 75—3800 Wiedeń 59 00—60 00—59 75. Berlin 14 00
Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja chwiejna. Podaż olbrzymia, przy minimalnym popycie.
Płacono: dol. amer. 3850—3800 3700—3650 korony czeskie 38 00 leje rumuńskie 23 00, marki niemieckie 14 50 Wi deń 63 00. Złoto 10 rublówki 14 250, Srebro 1 kor. austr. 228.

—ooOoo—

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 23. listopada 1921.

Akcie za datą (liczba z kapitałem) — — — — —
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda) — — — — —
Bank akcyjny lwowski 280—44 30
Il. i VI. emisyj 560 — — —

Bank dyskontowy we Lwowie 280—0	550—	—
Bank handl. w Poznaniu 1000—200	3600—	—
Bank dla akcyjny 280—30	9 0—	—
Bank dla zima. 280—25	2 1—	—
Bank Małopolski 280—35	6 25—	—
Bank powszechny kraj. 140—7	4 0—	—
Bank przemysłowy 280—42	5 75—	6 25—
Bank ziemsk. kraj. 280—35	6 30—	—

Akcie Tow. handl. i przem.		
Browary lwowskie 500—100	17 00—	—
Tow. Chodorów 140—0	3 75—	3 525—
Tow. aka. Karpalit 140—42	18 0—	—
*Cmielów Fabryka porcelany 1000—	3 950—	—
Fabr. Cementu *Portland Szczakowak 140—28	—	—
Tow. akc. *Galicia 490—300	15 0 70—	—
Tow. Galota 140—22 50	2 22 5—	—
Tow. Górka 140—15 40	9 000—	—
*Oikos Zakłady przem. drzewnego 1000—0	4 500—	4 600—
Warszawska Skawak. budowy *Parowozów 500—60	13 25—	14 00—
*Patria fabryka papierosów 1000—300	4 600—	4 800—
*Pezet, Pow. Zakłady budowlane 500—00	1 000—	—
Pocisk Zakłady amunic. 350—00	9 0—	—
Polski Glob 500—100	9 00—	—
Polska Nafta 500—75	1 800—	1 900—
Polsk. Tow. handl. 140—21	8 50—	—
Tow. Rakaszawa 140—56	3 250—	3 350—
Zakł. el. Siersza (wz. em.) 200—21 0	13 00—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza 140—0	9 000—	—
Tow. Zieloniewski 140—42	6 30 7—	—
Zegluga Polska 140—28	4 50—	—

Waluty.		
Ruble carskie po 100 rb.	4 00—	6 00—
" " po 500 rb.	1 25—	1 75—
" " drobne	—	—
Ruble dumskie (po 1000)	30—	50—
" " (po 250)	20—	40—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—	—
Karbowane (po 1000)	3—	5—
Grzywny (po 800 i wyżej)	6—	10—
1 frank franc.	250—	280—
1 frank szwaj.	55 7—	59 0—
1 £ Sterling	13 500—	14 500—
1 Dollar ameryk.	3 400—	3 700—
1 Dollar kanadyjski	2 900—	3 200—
Marki niem. (po 1000)	1 300—	1 600—
" " po 100	1 200—	1 500—
" " drobne	1 100—	1 400—
Lei rumuńskie (500)	1 900—	2 400—
Lei rumuńskie drobne	1 800—	2 3 0—
Liry włoskie	1 20—	1 40—
Czeskie korony	3 400—	4 00 7—
Korony austr. niem. stemplowane	— 50	— 65

Dewizy:		
Wypłata na Londyn	13 600—	14 600—
" na Paryż	230—	260—
" na Zurich	550—	590—
" na Praga	3 500—	4 000—
" na Wiedeń	55	65—
" na Berlin	1 250 00	1 550—
" na Nowy Jork	3 1 0—	3 700—
" na Mediolan	1 20—	1 40—
" na Bukareszt	—	—
Kata bankowa		
Stopa eskontowa P. K. K. E.		7%

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 23. listopada 1921.
P. T. H I—III. 775—875, Impex 275 325, Polski Glob 1000—1200, Zegluga Polska 375—425, Zieloniewski 5800 5900, Parowozy 1200—1400, Trzebinia fabryka ma-zyn I—III. 3200—3400, Lemiesz 8000 10000, Automotor 1000—1200 Polska Nafta 1700—1900, Siersza el. I—III. 1200—1400 Oikos 0000—0000, Pezet 1000 1200, Trzebinia tłuszcz. 4700—5100, Krakus 2800—2600, Cmielów 0000—0000 Górka 7800 9200, Siersza 0000—0000 T. P. G. 5800—6200, Chodorów 8100, 3400. Pocisk 900—1000.
Dolary ameryk. 8800—8700, marki niem. 1200—1400, korony austr. 0 52-0 62 kor. czeskie 3300—3800, franki fr. 220, 250, dolary kanad. 0000—0000, franki szwajc. 000—000, franki belgijskie 000—000, funty sztal. 00000—00000, korony węg. 0 00—0 00, lei rum. 00 00—00 00, kor. szwedzkie 000—000, liry włoskie 000—000, kor. duńskie 000—000, kor. norweskie 000—000, m. fińskie 00 00—00 00, flor. holenderskie 0000—0000.

LACTODERMA I MUSIDORA

najidealniejsze środki do pielęgnacji skóry na twarzy i ciele.

Wszędzie do nabycia. Załadz chemiczne „LAOKOON“, S-ka z ogr. o.p.

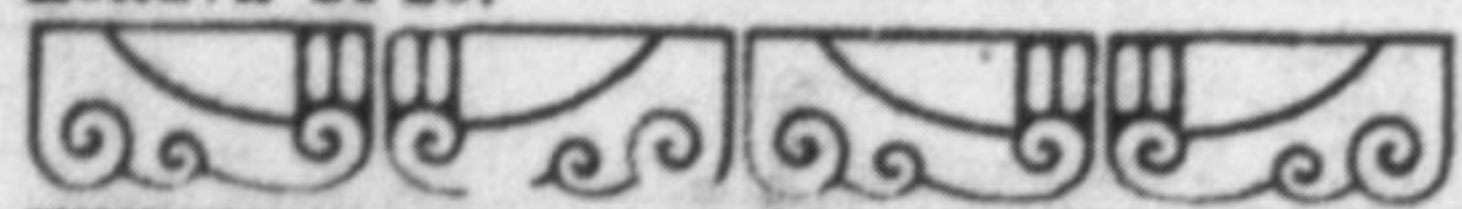
WE LWOWIE, UL. LINDEGO 6.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 23. listopada 1921.
Dolar amerykański 3925—3750 franki franc. 260—260 252, funty szterl. 15.150 15.100, marki niem. 14.75, korony austr. 41.40.

Kurs dewiz.

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe dewiz z dnia 23 b. m. Berlin 0'00, Praga 5'60, Nowy Jork 531—, Austr. noty kor. stempl. 0'12, Budapeszt 0'57, Bukareszt 0'00, Wiedeń 0'17, Mediolan 21 85, Zagrzeb 1'75, Warszawa 0'15, Paryż 37'75, Londyn 21 20.



DOBRE OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA.

Okulista Dr. Maurycy Lauterstein
b. lekarz I. klasy na I. klinice okulist. we Wiedniu ord. od 3—5 SZOPENA 7 (boczna Podleskiego). 12959

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 12962
Dr. HENRYK ROSMARIN
były elem. kliniki paryż. i lwow. ord. od 8—10, 12—11 3—6 — Lwów, Kopernika 12

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
były elem. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12, Kraszewskiego 3. 12888

KUPNO-SPRZEDAŻ

Wódka i wina najlepszej jakości po najniższych cenach (fiszka wódki od 1100 Mk. fiszka wina od 900 Mk. en gros i detaliczna sprzedaż soku malinowego na fiżki. Skład wódek Franciszka Moszkowicza, Kołataja 2. 13351

Sprzedaje kompletną sypialnię barokową, materace. Ogł. między 2—5 Münzer, Kazimierzowski 47/III drugie schody. 1360

Publiczna sprzedaż powozu krytego na gumach odcodzi się w sobotę o godz. 2-iej w południe przy ul. Papińskiej L 12 o liczne odwiedziny uprasza się. 136 5

Większą ilość makulatury (gazety) sprzedaje Biuro Dzienników, Buchstaba, Legionów 21.

Jasna, dębowa przedwojenna szafa prawie nowe okazjonalnie do sprzedania. Bliższa wiadomość: Schlichter, Zamarstynowska 111. 13613

RÓŻNE.

Panie i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3. 1259

Krawczyńni Damska przyjmuje wszelkie roboty do szycia, Kołataja 111. p. 136 6

WOLNE POSADY.

Adwokat Reiser w Szczercu poszukuje natychmiast trzynowianego onyenta. 13 73

Kwidatorka potrzebna do konsumu. Wiadomość konsum Wiktorya Lwów, Batorego 34, między 12—1 pp. 1361

Panienska zo-tan-e przy efi do Magazynu Nowości dla Pań Münzera i Frischa ul. Kilińskiego 1. Zgłoszenia o godzinie 1-zej. 13612

Zdolny agent do sprzedaży ubrań robotniczych poszukiwany. Zgłoszenia Hotel New York, pokój 36 między 8—11 przedpoł. 1 616

Jokąd tak
gonisz??

Do z kiadu elektrotechnicznego FIRMY „MAGNET“
H. Hüssa i Ska, Lwów, Rynek 29
(BRAMA ANDRYOLEGO), która zamienia stare ZARÓWKI za dopłatą, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniczny wchodząc

ZGUBIONO-ZNALEZIONO.

Zgubiono dwa klucze, do odebrania w Adm. Ch. 13634

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kaucy i n. brajski, obeznany z literaturą hebr. starą i nowoczesną poszukuje lekcji także za mieszkanie. Zgłoszenia do Administracji pod Hebrajską. 13386

Wpisy dodatkowe do freblówki i L. I. Hebrajskiej szkoły ludowej Żyd. Tow. S. L. i Str. odbywają się codziennie Zygmuntońska 17/p. 13559

Bon tonu, zalecenia się w towarzystwie, pięknego stylu, pisowni, salonowej polskiej, niemieckiej konwersacji — literatury, historii, wyższego ogólnego wykształcenia, udziela na wzór zauranicy, literacko wykształcona nauczycielka. — Ulica Klenarowska 4 II. p. 13550

Księgarnia „Beth Israel“

sp. z ogr. odp. Lwów, Jagiellońska 15. kupuje i sprzedaje wszelkie dzieła judaistyczne w wszystkich językach. 12978

MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.

MIESZKANIA

składającego się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i przyległego pokoju na biuro handlowe, w śródmieściu, za umówić się mającym czynszem z góry, poszukuje się. Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Sokola L 4, drugie piętro.

Poszukuję lokalu nadającego się na sklep biawatny w okolicy pl. Gołuchowskiego. Pośrednictwo poź dane. Zgł. do Adm. pod „Hurtownym“ 13617

Mim lokal frontowy do oddania w okolicy pl. Gołuchowskiego. Zgłoszenia między 11—1 na udowe ul. Starozakonna 5. 1 621

POSAD POSZUKUJĄ.

Panna biegła w rachunkowości o dobrem piśmie przyjmie posadę za średnim wynagrodzeniem „Pilna“ do Adm. 13 15

Były właściciel sklepu korzeunego we Lwowie lat 5 obeznany zupełnie z stosunkami handlowymi, dobrze polecony, poszukuje odpowiedniej posady jako kierownik lub zarządca. Posiada również mały kapitał. Zgłoszenia do Adm. 13630

Ogłoszenia.

Poszukuje się młodego prawnika z 3 egzaminami

władającego językami polskim i niemieckim, początkowa płaca 35.000 Mk. miesięcznie. — Oferty prosimy adresować do Spółki lasowej z ogr. odpow. w BYDGOSZCZY. Strzyki noczowe 73. 13633

WAZELINA w beczkach i pudełkach nadająca się do wszystkiego. Do nabycia w Składzie farb S. Brenner, Lwów, św. Anny 9. 13330

KUPNO-SPRZEDAŻ

Żebro krymskie tanio sprzedam jak onowskich 26, I. p. na lewo. 13561

Dom jednopiętrowy wraz z budynkami parterowymi na składy i cele przemysłowe we Lwowie, ul. Podz mcz 8 obok stacji kolejowej zara: do sprzedania. Oferty przyjmuje kancelaria adwokacka ul. Kopernika 21. 13576

Bardzo tanio

Buciki f. lcowe z futerkiem 2600 Mk.
SKŁAD OBUWIA Lwów, 13623
Jagiellońska L 15.

Gimnazjum żeńskie w Łodzi

poszukuje
nauczyciela Historii powszechnej i Historii Polski.
Warunki b. dobre. — Wymagane wyższe wykształcenie. — Zgłoszenia: Łódź, gimnazjum E. Jaszufskiej Południowa 18. 13614

Okazja! Swetery z mowoz kom niarkami 13626
z kom niarkami po 1300 sprzedaje szatnia Komitetu Ratunkowego „Br. Jerowska L 3.“

NOŻE — WIDELCE ŁYŻKI — ŁYŻECZKI

z czystego aluminium — poleca „hurtownie i detalicznie“
ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3. 13 19

OLEJARNIA maszynową kompl. wraz z motorem „TOPAS“ okazjonalnie sprzedaje Lwów, Kraszewskiego 19 a. 13555

MOTOR BENZYNOWY

12.16 HP prawie nowy przewoźny sprzedaje okazjonalnie
W. RUBINFELD Legionów 5. 13518

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Inż. Jan A. Schumann

SKA Z OGR. ODP.
LWÓW, PAŃSKA 23.

Tel. 347 ♦♦♦♦♦♦♦♦ Rok zał. 1808.

Oddział maszynowy dostarcza:

Wszystkiego rodzaju: MASZYNY, MOTORY, LOKOMOBILE URZĄDZENIA dla każdej gałęzi przemysłu, rolnictwa i rzemiosła.

Posiada stale na składzie:

13441
WIERTARKI KOLUMNOWE I STOŁOWE, RĘBAŁKI, SZTANCE, CYRKULARKI, WALCÓWKI DO PŁA HY, POMPY, MOTORY, LOKOMOBILE od 12 do 18 K. M.